Nr. 249. | Należytość pocztowa opłacona gotówką. | Lwów, środa 8 listopada 1922. | Rok V.

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 2400 Mk., z dostawą do domu 2800 Mk., na prowincyi 2601 Mk., za granicą 8600 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 120 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 400 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 500 Mk. Za wiersz przed kroniką i w tekście 600 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 700 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 30 Mk. Za kupno, sprzedaż 50 Mk. Paski na str. tekst. po cenie nadesłane. Ogłoszenia zagran. o 100% drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24

Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski: 100 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.



# W niedzielę wybory do senatu

## Kto skończył 30 lat ma prawo do głosowania

# Wszyscy głosujmy na 2.

# Kto został wybrany posłem.

## Wyniki głosowania w Warszawie.

### Wielki sukces PPS.

WARSZAWA, 6. 11. (tel. wł.) Podział mandatów będzie następujący:

P. P. S. 3 mandaty: Barlicki, Jaworowski, Prausowa.

Chjena 7 mandatów: gen. Haller, Głąbiński, Grzyk, Stroński, Puzynianka, Błażejewicz, Ilski.

Komuniści 1 mandat: Królikowski.

Blok mniejszości narod. 2 mandaty: Grünbaum, Kirschbaum.

Partya Prylucklego (żyd.) 1 mandat: Prylucki.

—•••—

WARSZAWA, 6. 11. (Pat.). Do godz. 12 obliczono głosy z 339 miejsc obwodowych. Największą ilość uzyskały następujące listy: Nr. 2 83.842, Nr. 5 — 26.345, Nr. 8 — 167.862, Nr. 10 — 16.727, 16 — 60.126, 20 — 23.238. Oficyalne cyfry będą znane we wtorek.

## Wyniki głosowania w okręgu Stryj-Drohobycz.

**Stryj** 18 (1) 1729 (2) 205 (4) 2579 (8) 194 (11) 3833 (17) 5 (18) 26 (23) 5 (24) 205 (25)

**Drohobycz** 20 (1) 1299 (2) 1730 (8) 31 (11) 4696 (17) 34 (18) 581 (23) 5 (25)

**Synowódzko** 6 (1) 233 (2) 54 (8) 4 (11) 33 (17) 6 (24)

**Skole** 400 (2) 464 (8) 50 (11) 872 (17) 43 (18) 60 (25)

**Bolechów** 115 (1) 165 (2) 295 (8) 25 (11) 1602 (17) 3 (18) 96 (23) 1 (24) 2 (25)

**Broszniów-Krechowice** 2 (1) 296 (2) 3 (8) 105 (17) 2 (18)

**Kałusz** 118 (1) 731 (2) 382 (8) 1 (11) 1668 (17) 3 (18) 8 (23) 22 (24)

**Rychcice** 313 (1) 239 (2) 40 (8) 21 (17) 40 (18) 6 (23)

**Borysław** 27 (1) 7584 (2) 16 (3) 109 (4) 6 (5) 1224 (8) 3052 (17) 74 (18) 102 (23) 13 (25)

**Truskawiec** 115 (2).

Brak dotąd wiadomości z innych miejscowości. Rusini wstrzymali się zupełnie od głosowania.

—•••—

### Dalsze wyniki głosowania w okręgu Stryj-Drohobycz.

STRYJ, 6 listopada (Pat.) Godz. 20·50. Według dotychczasowych obliczeń przedstawia się wynik wyborów w przybliżeniu jak następuje: Na listę nr. 17 padło 25379, nr. 2 19464, nr. 8 19344, nr. 1 11936, nr. 24 (lista chliborobów ukr.) 11563. Jak z tego obliczenia się okazuje syoniści otrzymali 2 mandaty, ludowcy, socyaliści, chrześcijańska jedność i ukraińscy chliborobi po 1 mandacie. Ostateczny rezultat będzie znany we środę. Udział ludności ukraińskiej w głosowaniu przedstawia się jak następuje: w Turce, Dolinie i Skolem głosowało 70 proc. ludności ruskiej, w Kałuszu 50 proc., w Drohobyczu 30 proc., w Stryju 20 proc. Wiele Głosów ruskich padło na listy polskie.

## Wyniki głosowania w Krakowie.

### PPS. 1 mandat, Chjena 2 mandaty, syoniści 1 mandat.

KRAKÓW, 6 XI (Pat.). Wynik wyborów: Lista nr. 8 otrzymała 27.517 głosów, lista nr. 2 19.264, lista nr. 25 (Związek narodowo-żydowski) 16.884.

Wobec tego wyniku otrzymała lista nr. 8 2 mandaty, lista nr. 2 jeden mandat, lista nr. 25 jeden mandat.

Wedle systemu De Hondta mandaty rozdzielono jak następuje: pierwszy mandat przypadł Korfantemu (nr. 8), drugi mandat Drowi Emilowi **Bobrowskiemu** (lista nr. 2), trzeci mandat Drowi Ozjaszowi Tohnowi (z listy nr. 25), czwarty mandat H. Mianowsiemu (nr. 8).

Głosy oddane na inne listy, które mandatów nie otrzymały przestawiają się następująco: lista nr. 10 (U. N. P.) 2.209 głosów, nr. 7 (N. P. R.) 1.582, lista nr. 4 (Bund) 1375, lista nr. 26 (Urzędnicza) 853 głosów, lista nr. 14 (Kossobudzki) 785 głosów, lista nr. 24 Surówka 601 głosów, nr. 5 (Komuniści) 435 głosów, lista nr. 18 (inwalidzi) 414, lista nr. 23, (Drobner) 164 głosy, Nr. 28 (Górka) 26 głosów i t. d.

—•••—

### W Dąbrowie.

DĄBROWA 6. 11. (Tel. wł.). Wynik wyborów jest następujący: P. P. S. 2 mandaty, Chjena 2 mandaty, żydzi 1 mandat.

—•••—

### W TARNOPOLU.

TARNOPOL, 6. 11. (Pat.). godz. 12·50. Na razie znany jest wynik wyborów z dwu powiatów, a mianowicie:

powiat Czortków: padło głosów na listę Nr. 1 — 4207, na listę 2 — 467, na listę Nr. 3 — (Wyzwolenie) — 5 głosów, na listę Nr. 8 — 2730, na Nr. 10 — 61, na Nr. 17 — 2248, na Nr. 23 — 369, na Nr. 24 — 203 głosów.

powiat Husiatyn: na listę Nr. 1 — 4000, na listę Nr. 2 — 152, na Nr. 3 — 4, Nr. 8 — 3309, Nr. 10 — 163, Nr. 17 — 2579.

## Dwójka do głosowania.

# 2

Wyciąć i użyć do głosowania.

### W RZESZOWIE.

RZESZÓW, 6. 11. (Pat). Godz. 19. Dotąd znany jest wynik wyborów w mieście. Mianowicie lista: (Nr. 1) 53, (Nr. 2) 1.237, (Nr. 3) 14, (Nr. 5. 27, (Nr. 7) 40, (Nr. 8) 1.802, (Nr. 12) 160, (Nr. 11) 1.311, (Nr. 14) 471, (Nr. 15) 5, (Nr. 18) 27, (Nr. 27) 1, (Nr. 28) 3.575.

### W WILNIE.

WILNO, 6. 11. (Pat). Nieurzędowe obliczenie wyniku wyborów w 51 okręgu miasta Wilna: (Nr. 2) 19.617, (Nr. 8) 24.211, (Nr. 16) 10.280, (Nr. 20) 3.223, (Nr. 22) 4.686. Z czterech obwodów miasta brak obliczeń.

WILNO, 6. 11. (Pat.). Na razie wiadomy jest w przybliżeniu wynik z 9-ciu obwodów, a mianowicie: Nr. 1 — 28 głosów, Nr. 2 — 1789, Nr. 3 — 46, 4 — 149, 5 — 53, 6 — 14, 8 — 4153 16 — 1800, 20 — 460, 22 — 1669, 23 — 4 głosy.

### W TORUNIU.

WARSZAWA, 6. 11. (Pat). Pierwszem miastem które nadesłało do generalnego komisarza wyborczego wyniki wyborów jest miasto Toruń (okręg wyborczy 31). Lista: (Nr. 1) 4.228, (Nr. 7) 30.862, (Nr. 8) 67.549, (Nr. 14) 384, (Nr. 16) 14.977, Z tego wynika, że lista (Nr. 8) otrzyma 3 mandaty. Mianowicie wybrani zostali Jan Marweg, Stanisław Ostowski i Ignacy Eckhaus. (Nr. 7 NPR) otrzymuje 2 mandaty. Mianowicie wybrani zostali Wojciech Pawlak i Karol Popiel.

### W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 6. 11. (AW). Dotychczasowe wyniki: (Nr. 2) 18475, (Nr. 4) 12.005, (Nr. 5) 13.517, (Nr. 7) 42.043, (Nr. 8) 60.318, Brak wyników z 5-ciu obwodów. Wedle przypuszczalnych obliczeń (Nr. 8) otrzyma 3 mandaty, (Nr. 7. 2. i 16 — 2.

ŁÓDŹ 6. 11. (Pat). Komisya okręg. wyborcza na obwody 13 i 14 do tej chwili nie ustaliła wyniku wyborów. Głosowanie według informacyi zebranych przez władze polityczne dało w okręgu 14 (powiaty Łódź, Łask i Sieradz) następujące wyniki: Lista (Nr. 1) 28.370, (Nr. 2) 15.301, (Nr. 3) 19501, (Nr. 4) 327, (Nr. 5) 1.737, (Nr. 7) 10.269, (Nr. 8) 63.475, (Nr. 11) 99, (Nr. 12) 2.623, (Nr. 14) 656, (Nr. 15) 120 (Nr. 16) 33.264, Na podstawie tych wyników lista (Nr. 8) zyska 3 mandaty, (Nr. 16) 1, (Nr. 1) 1, (Nr. 3) 1. Z listy (Nr. 8) zostaną wybrani Rokoszowski Aleksander, Lipski Henryk i Rąb Franciszek. Na listę (Nr. 16) Uta August, na listę (Nr. 7) red. Wyrzykowski. Na listę (Nr. 3) red. Zygmunt Nowicki. Wynik ten jeszcze nie jest oficyalny.

# W piątek nastąpi ustalenie wyniku wyborów.

WARSZAWA, 6. 11. (Pat.). Generalny komisarz wyborczy p. Bresiewicz zwołuje w piątek o godz. 10 rano posiedzenie generalnego komisaryatu wyborczego celem ustalenia wyniku wyborów.

### W OKRĘGU ZAMOŚĆ.

LUBLIN, 6. 11. (Pat). W okręgu Zamość znane są wyniki z wyjątkiem 20 obwodów: Wynik naogół przedstawia się: (Nr. 15) 2 mandaty, (Nr. 16) 1 mandat, (Nr. 3) 1 mandat, (Nr. 2) albo uzyska 1 mandat, albo utraci go na rzecz (Nr. 16).

### RADOM.

ŁÓDŹ, 6. 11. (Pat.). Dotychczasowy wynik wyborów okręgu Nr. 18 (Radom): 1 — 3280, 2 — 12.336, 3 — 14.720, 4 — 3438, 5 — 1192 7 — 3296, 8 — 37.020, 12 — 10.800, 16 — 10 głosów.

### W LUBLINIE.

LUBLIN, 6. 11. (Pat). Godz. 6 rano. Zakończono tu prowizoryczne obliczenie wyniku wyborów w mieście Lublinie. Otrzymały lista: (Nr. 1) 67, (Nr. 2) 10.667, (Nr. 3) 53, (Nr. 4) 3.517, (Nr. 5) 827, (Nr. 6) 1.128, (Nr. 8) 10.760, (Nr. 11) 68, (Nr. 12) 1.216, (Nr. 15) 1, (Nr. 16) 7.001, (Nr. 20) 1.879, (Nr. 23) 58.

### W POZNANIU.

POZNAŃ, 6. 11. (Pat). Przy wyborach w Poznaniu mieście oddano ogółem 80.435 głosów. Z tego otrzymały (Nr. 2) 2.759, (Nr. 5) 1.677, (Nr. 7) 13.409, (Nr. 8) 61.244, (Nr. 14) 13.350, (Nr. 16) 6.

### KONIN - SŁUPCE - ŁĘCYNA.

ŁÓDŹ, 6. 11. (Pat.). Komisya okręgowa 15 (Konin - Słupce - Łęcyna - Koło) dotychczas nie ukończyła obliczenia wyników. Według wiadomości, zbranych przez województwo na podstawie raportu władz politycznych, wynik głosowania w tym obwodzie jest następujący: 1 — 14.974, 2 — 22.746, 3 — 28.680, 4 — 122, 5 — 1858 7 — 3237, 8 — 55.403, 11 — 634, 12 — 12.170 16 — 24.872. Wobec tego lista 8. otrzyma 3 mandaty, lista 3 i 16 — 1 i 2 — 1. Na listę 8. zostaną wybrani: Wawrzyniec Solski, sędzia sądu pokoju, Dzierżański, starosta, i red. Stanisław Majewski. Na listę 3: Ponikowski Julian, b. poseł i prez. min., 16: Spittermann Józef, 2: tow. Piotr Hołupko vel Kwapiński.

Wynik ten jeszcze nie jest oficyalny. Wybory we wszystkich okręgach odbyły się spokojnie, porządku nigdzie nie zakłócono; udział wyborców bardzo liczny, przekraczał 80 proc. uprawnionych.

### W CZĘSTOCHOWIE.

ŁÓDŹ, 6. 11. (Pat.). Okręg. komisya wyborcza 17. (Częstochowa) nie ustaliła jeszcze wyniku wyborów. Przypuszczają jednak, że lista 8 otrzyma 3 mandaty, 3-cia — 2 mandaty, 2-ga 1 mandat.

### PIOTRKÓW—BRZEZINA.

ŁÓDŹ, 6. 11. (Pat). Województwo łódzkie jest w posiadaniu w yniku wyborów w okr. 18 (Piotrków—Brzezina). Lista (Nr. 1) otrzymała w tym okręgu 15.190, (Nr. 2. 11..834, (Nr. 3) 9.724, (Nr. 4) 2.042, (Nr. 7) 8.968, (Nr. 8) 25.018, (Nr. 10) 836, (Nr. 11) 907, (Nr. 12) 2.374 (Nr. 15) 148, (Nr. 16) 21.202, (Nr. 20) 207. Wobec tych wyników lista (Nr. 8) uzyska 3 mandaty, (Nr. 16) 1, (Nr. 1) 1. Z listy (Nr. 8) wyjdą pp. Popowski Henryk, nauczyciel, Kańczak Józef, wójt i Borozowski Zygmunt, publicysta. Z listy (Nr. 16) Schwarzstein Szija, z listy (Nr. 1) Fijałkowski Władysław, kierownik okr. Związku Tow. rolniczych.

### KALISZ—WIELUŃ—TUREK.

ŁÓDŹ, 6. 11. Województwo łódzkie otrzymało wyniki wyborów okręgu 16 (Kalisz—Wieluń Turek). Lista (Nr. 1) 23.913, (Nr. 2) 18.984, (Nr. 3) 41.928 (Nr. 4) 660, (Nr. 7) 1.010, (Nr. 8) 52.445, (Nr. [illegible]) 709, (Nr. 12) 10.282, (Nr. 14) 768, (Nr. 15) 3.809, (Nr. 16) 20.590, (Nr. 18) 46 głosów. Wobec tego lista (Nr. 8) otrzyma 2 mandaty, (Nr. 3) 2 mandaty, (Nr. 1) 1 mandat. lista (Nr. 16) 1 mandat, (Nr. 2) 1 mandat. Z listy (Nr. 8) wybrani: Radziszewski Henryk b. poseł i Łażewski Bolesław urzędnik Izby kontroli państwa. Lista (Nr. 3) Baranowski Alfred pos. i dr. Florkiewicz Alfred, lekarz. Z listy (Nr. 1) Faliński Piotr, rolnik, z listy (Nr. 16) Firkisch Lejba, rabin ze Świeża, z listy (Nr. 2) Gardecki Zygmunt, sekretarz Zw. Zawodowego w Warszawie.

## Wyniki głosowania we Lwowie.

Jak już wczoraj w nadzwyczajnem wydaniu „Dziennika" podaliśmy, we Lwowie zostali wybrani: tow. poseł Hausner, z ósemki Głąbiński i Mączyński i syonista Reich. Wedle prywatnych obliczeń poszczególne listy otrzymały następujące ilości głosów: Nr. 1 — 247, nr. 2 — 14.135, nr. 4 — 3091, nr. 5 — 428, nr. 8 — 33.485, nr. 11 — 313, nr. 14 — 1621, nr. 17 — 24.164, nr. 23 — 116, nr. 24 — 363. Ogółem głosowało około 60 proc. uprawnionych. Dziś będzie urzędowo stwierdzony wynik wyborów.

## Socyaliści austryaccy przeciw kurateli finansowej nad Austryą

WIEDEŃ, 6. 11. (AW). W zgromadzeniu narodowem rozpoczęło się pierwsze czytanie programu rządowego odbudowy i sanacyi Austryi. Na początku zebrania zabrał głos kanclerz Seypel, które oświadczył, że widoki powodzenia pożyczki dla Austryi są nadal pomyślne. W końcu swego przemówienia Seypel oświadczył, że plan sanacyjny Austryi oparty jest na zagranicznej pożyczce, będącej jedynnym ratunkiem dla finansów austryackich.

W dyskusyi zabrał głos imieniem niemieckich socyalistów Danneberg, który oswiadczył, że jego partya przejdzie do parlamentarnej opozycyi i przeciw programowi i będzie go zwalczać punkt za punktem.

### RZĄD ANGORY ŻĄDA ZNIESIENIA OKUPACYI KONSTANTYNOPOLA.

PARYŻ, 6. 11. (Pat). Havas. Rząd Angory wystosował do aliantów notę, domagającą się natychmiastowego ukończenia okupacyi wojskowej Konstantynopola przez aliantów. Komisarze aliantów odpowiedzieli na to odmownie.

### KRWAWE DEMONSTRACYE PRZECIW OKUPANTOM.

LONDYN, 6. 11. (Pat). Reuter. Wedle doniesień z Konstantynopola przyszło w Stambule i Skutari do demonstracyi, przyczem byli zabici i ranni. Policya angielska strzelała do Turków. Żandarmerya turecka wtargnęła do strefy neutralnej w Czemaku.

WIEDEŃ, 6. 11. (AW). „N. W. Tagblatt" donosi z Paryża: Podczas zaburzeń w Konstantynopolu przyszło do starcia między ludnością a żołnierzami angielskimi. Mianowicie w sobotę wieczorem po rozejściu się wiadomości o objęciu władzy przez rząd angorski, odbyły się demonstracye i masowe pochody. Demonstranci zgromadzili się przed meczetem św. Zofii, skąd zamierzali się udać do Galassy i Peri. Przed mostem w Galasso zderzyli się z patrolem angielskim. Oficer, prowadzący patrol przypuszczając, że grozi mu niebezpieczeństwo kazał dać ognia. Padło kilku demonstrantów. Wtenczas z tłumów padło kilka strzałów w stronę patroli. Jeden żołnierz angielski został zabity, wielu jest rannych.

# Zalew ciemnoty.

Niedzielny przebieg i rezultat głosowania postawił całą, trzeźwo na życie polityczne i kulturalne patrzącą część społeczeństwa przed groźnym zjawiskiem. Oto z zaułków miast ruszyła do urn wyborczych ławą kręcąca się koło zakrystyi nędza i ciemnota, rzucona do lokalów wyborczych przez sfanatyzowany kler, który w ostatnich tygodniach przemienił kościół w jakieś straszliwe targowisko.

Kto widział te długie ogony wynędzniałych kobiet, które dotąd w dewocyjnych praktykach spędzały swoje życie; te pochody zakonnic, które chyba w życiu politycznem narodu nie są żadnym czynnikiem, kto widział za kroczących za zakonami prebendaryuszy różnych przytułków, których zwykło się widzieć za opłatą towarzyszących pogrzebom bogaczy; kto widział prowadzone przez mateczki zastępy w ostatniej nędzy i głodzie chowanych nieuleczalnie chorych; kto wreszcie widział głosujące służące pod kontrolą swoich służbodawczyń, a dozorców pilnowanych przez kamienicznikówe ten z przerażeniem patrzeć musi w przyszłość społeczeństwa, o którem ta ciemna, nieuświadomiona i w mrokach analfabetyzmu fabetyzmu żyjąca masa ma wypowiadać słowo.

Powszechne prawo wyborcze należy do kardynalnych podstaw demokracyi, rozszerzenie tego prawa na kobiety doszło w Polsce do skutku dzięki zdecydowanej inicyatywie pierwszego rządu ludowego, ale korzystanie z tego prawa rość powinno z rozwojem kulturalnym społeczeństwa z uświadomieniem politycznem.

Tymczasem zamiast propagandy politycznej z ambony płynęły całe strumienie demagogii, w konfesyonałach udzielenie rozgrzeszenia zależało od zobowiązania, że grzesznik będzie głosował na ósemkę...

Z najpotworniejszą demagogią klerykalizmu sprzęgło się rozwydrzenie nacyonalistyczne.

A co robił klerykalizm i szowinizm polski, słownie powtarzał szowinizm żydowski. I ten wlókł do urny starców z nad grobu i najnieszczęśliwsze kaleki; i ulicę żydowską poruszono najpotworniejszą demagogię. A tak z polskiej jak żydowskiej strony wiódł te bojowe zastępy kwiat inteligencyi wspomagany wydatnie przez młody narybek akademicki.

Jakżeż wśród tego szału i obłąkania odmiennie, świetlanie promieniował zwarty obóz socyalistyczny, który swymi podwalinami oparł się o zorganizowane zastępy robotnicze, a współdziałanie znalazł w poważnej części przesiąkniętej kulturą prawdziwą inteligencyi.

I niedzielne wybory okazały, że ten zalew ciemnoty i szaleństwa szowinizmów w Polskiej Partyi Socyalistycznej jedynie znalazły skuteczny odpór, tu jak o granitową skałę rozbić się musi każda próba cofnięcia społeczeństwa w jego pierwociny życia zwierzęcego.

Wyniki niedzielnych wyborów nie napawają nas bynajmniej troską, przeciwnie są one naszą dumą.

Żyjemy na terenie podminowanym walkami narodowymi, z trzech stron szczerzą do siebie zęby rozwydrzeni szowiniści, postępują tak, jak gdyby wzajemnie chcieli się wytępić i wymordować. A tym razem społeczeństwo, masy ludowe tu na tej ziemi obok siebie żyć muszą.

Wybory niedzielne wykazały, że nietylko nie damy się zetrzeć naporowi zdziczenia, ale że obóz nasz jest potężny i zwarty. Gdyby nie pewne zaniedbanie w rzeszach robotniczych, w których zdaje się nie doceniono grożącego niebezpieczeństwa, siła partyi socyalistycznej uwydatniłaby się w całej okazałości.

Minione wybory wykazały jeszcze jedną „zasługę" narodowej demokracyi. Mianowicie swoim szczuciem przyczyniła się ona do rozpętania jeszcze jednego nacyonalizmu, który na równi z „chjeną" poszczycić się może niezwykłym tryumfem. Oto żydzi wszystkich mieścin wschodnio-galicyjskich ławą głosowali na syonistyczną listę. Ponieważ rozbudzenie nacyonalizmu ukraińskiego jest też jedną z wiekopomnych zasług tego stronnictwa, przeto obecnie może ono się już chlubić, że uczyniło wszystko, aby ta nieszczęśliwa ziemia przemieniła się w piekło. Takimi są zwycięstwa „obozu narodowego".

Musi być uczyniony ze wszechstron największy wysiłek, aby przed takimi zwycięstwami kraj i społeczeństwo polskie uchronić.

## PROTESTUJĄCA NOTA SOWIETÓW DO FASZYSTÓW.

MOSKWA, 6. 11. (Pat). Ros. Ag. Tel. Pełnomocny przedstawiciel rosyjski we Włoszech w nocie skierowanej do rządu włoskiego wskazał na to, że 1. bm. grupa uzbrojonych faszystów wtargnęła do mieszkania zajętego przez rosyjską reprezentacyę handlową, zażądała wydania różnych kurjerów dyplomatycznych a do jednego z nich oddała szereg strzałów. Policyi, która pilnowała domu w chwili zamachu nie było wcale. Wobec tego domaga się reprezentant rosyjski, aby oprócz przewidzianego w ustawie sądowego śledztwa przeciw uczestnikom napadu pociągnięto do odpowiedzialności tych urzędników, których niedbalstwo umożliwiło naruszenie nietykalności rosyjskiej delegacyi.

## NOWA KONFERENCYA W BRUKSELI.

LONDYN, 6. 11. (Pat). Wolff. Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że po znanej rozmowie Bonar Lawa z ambasadorem francuskim w zeszłym tygodniu obecnie zdecydowano się zwołać rychło konferencyę brukselską. Bonar Law przed wyjazdem do Brukseli odbędzie konferencyę z Poincarem. W konferencyi brukselskiej wezmą udział: Anglia, Francya, Belgia, Włochy i Japonia. i reszta państw sprzymierzonych.

BRUKSELA, 6 XI. (Pat.). **Rząd angielski zawiadomił rząd belgijski, że z początkiem grudnia weźmie udział w konferencyi finansowej brukselskiej. Przed konferencyą tą odbędą się narady prezesów ministrów Anglii, Francyi, Włoch i Belgii.**

## Rząd faszystów otrzyma votum zaufania,

RZYM. 6 XI (Pat.). **W środę odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone specyalnie sprawom pozostającym w związku z otwarciem nowej sesyi parlamentu, co nastąpi 16 bm. Koła parlamentarne oraz prasa przewidują, że dyskusya nad expose rządowem będzie bardzo krótka. Prawdopodobnie głos zabiorą tylko przywódcy stronnictw, poczem Izba na drugi dzień odbędzie głosowanie w sprawie udzielenia rządowi votum zaufania. Według wszelkich przewidywań gabinet Mussoliniego otrzyma votum zaufania bardzo znaczną większością głosów. Przeciwko votum zaufania będą głosowali socyaliści oraz pewna cześć demokratów. Następnie parlament rozpocznie dyskusyę nad prowizoryum budżetowem.**

LEONID ANDREJEW. 7

# WILHELM II. i JENIEC.

### ROZMOWA NOCNA.

(Ciąg dalszy).

— My, ludzie prości, nie lubimy, ba, nawet boimy się zapachu świeżej krwi i trupów. Ale Pan cesarz? Jak działa ten zapach na pana? Czy pan go wogóle czuje i jakim się on panu wydaje? Czy czuje pan — jeniec wciągnął powietrze i skrzywił się — jak tu okropnie czuć czy też nie? Przecież okropnie śmierdzi!

— Tak, powietrze tu nie jest zbyt czyste — zgodził się cesarz i również skrzywił się. Okien jedna otworzyć nie można, bo na dworze czuć jeszcze gorzej. Pyta się pan mnie, jak ja się do tego odnoszę? Stoję ponad zapachami, rozumie pan? — Ponad zapachami! Dlaczegoż bo fetor trupi jest czemś tak niezwykłem, dlaczegoż wywołuje on u słabych nerwowców odrazę, strach i zabobonne myśli? Tylko dlatego, że jest w zwyczaju grzebać ciała w ziemi, t. zn. że wszystko tu zależy od głupstw takich, jak obyczaje i niektóre przyzwyczajenia. Czy może pan sobie, panie profesorze, wyobrazić, jaki nieopisany smród powstałby z tych miliardów zmarłych ludzi, gdyby ich natychmiast nie składano do ziemi? Grzebie się ich i tylko dlatego nie śmierdzą.

— Ileż tu trupów wokoło! Jest noc, a one leżą. Wydaje mi się, że je widzę... — w zadumie rzekł jeniec.

— A ja ich nie widzę! Jutro będą pogrzebane. Czy słyszał pan o moich pługach motorowych, które kopią groby? Głupcy śmieją się z tego i oburzają się jednocześnie; o, im potrzeba tradycyjnego, szekspirowskiego grabarza, który koniecznie grób musi kopać rękami i przytem gadać od rzeczy, nicpoń! To wszystko razem jest li tylko tanim romantyzmem i sentymentalizmem starej, głupiej Europy, tej wszetecznej faryzeuszki, która postradała zmysły z rozpusty i starości. Ale ja jej zgotuję koniec. Ażaliż bo barrdziej po ludzku i moralniej jest oblewać trupy naftą, poczem spalać je — jak to czynią wasi przyjaciele Francuzi — aniżeli kłaść trupy w czyste i głębokie skiby, jak ziarna? A może będzie pan jeszcze, panie profesorze, tak naiwny i zapyta się mnie o litość; czyj a mogę odczuwać litość? Przyznaj się pan!

— Tak, chciałbym się pana o to spytać.. Dziś płakał jeden z zakładników... Starzec...

— Co takiego, płakał?

— Tak, płakał i błagał, by go nie zabijano. Taki stary człowiek, który nic nie rozumiał i Tprawdopodobnie przez całe swe życie nigdy nie myślał o wojnie. Było mi go żal.

— Tfu, wstydź się pan, profesorze! Ale został rozrzetany, mam nadzieję?

— Tak.

— Dzielni żołnierze! Milcz pan, ja znam pańskie myśli. Tak, oczywiście, że on był niewinny. Bo jakżeż może taki bezużyteczny starzec, który nigdy nie myślał o żadnej wojnie, być winien temu, że jakiś inny zuch z temperamentem zastrzelił mojego niemieckiego żołnierza! Czyż byli winni męczennicy za czasów Trojana, czyż winni są w pańskiem pojęciu moi żołnierze, do których pan dziś jeszcze strzelał? Czemuż pan nie płacze nad męczennikami? Płaczże pan!

Głos cesarza stał się szorstki i wzburzony.

— Tszysey humaniści krzyczą mi o litości. Litość! Litość! To głupio, panie profesorze, głupio! Dlaczego mam się litować nad tym, który dziś zamienił się w trupa, a nie litować się nad tym, który zmarł trzysta lat temu? Jakaż jest między nimi różnica? Do pioruna! W ciągu pięciu tysięcy lat było ich wszak tylu, którzy się męczyli, przymierali głodem, znosili karę śmierci, byli paleni, zabijani na wojnie. Do pioruna! gdyby się tak nad nimi wszystkimi litować! Przecież to zupełnie to samo — nie ma tu żadnej różnicy! Ale pan jesteś Rosyaninem, pan tego nie możesz zrozumieć. Rosyanie wogóle pozbawieni są wszelkiej świadomości, żyją oni tylko emocyami, jak kobiety i dzieci; mają wiele oczy, ale nie mają rozumu. Łzy ich są tanie i zależne od przypadku; płakać będą nad psem, którego samochód w ich oczach rozmiażdży — ale podczas rozmowy o śmierci Chrystusa — będą spokojnie palić papierosy. A może pan jest Żydem?

— Nie.

(C. d. n.)

# Nowiny z dnia.

**Lwow 7 listopada.**

**REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:**

Poniedziałek „Opowieści Hoffmana", opera.

Wtorek „Żydówka", opera (gośc. występ St. Gruszczyńskiego).

Środa „Dzieje Józefa", komedya.

**REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:**

Poniedziałek „Kto zostanie posłem", groteska.

Wtorek „Księga Hioba", komedya.

Środa „Kto zostanie posłem", groteska.

**REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna**

Poniedziałek „Bajadera", operetka.

Wtorek „Bajadera", operetka.

Środa „Bajadera", operetka.

Początek przedstawień o godzinie 7·00 wieczór.

**Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.**

**TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.**

We wtorek „Wesoła dziewczyna", operetka w 4 akt.

We środę „Dziecko ulicy", operetka w 4 aktach.

PROWOKATOR. Wczoraj w godzinach rannych kolejarze lwowscy w pochodzie przeszli ulicami miasta z pieśnią robotniczą na ustach przy dźwiękach muzyki. Gdy przechodzili koło gmachu uniwersytetu i wznosili okrzyki: „Niech żyje Piłsudski", jakiś młodzieniec, podobno akademik, krzyczał: „Precz z Piłsudskim" Ten prowokacyjny okrzyk nie mógł zostać bez odpowiedzi, co dało powód jednemu z piśmideł endeckich do napaści na kolejarzy, jakoby napadli na uniwersytet. Zdaje nam się, że jeszcze daleko do identyfikowania wszechnicy z wykrzykującym ulicznikiem. Demonstrujący kolejarze zatrzymali się przed lokalem „Dziennika Ludowego", a z okna redakcyi przemówił tow. Kuryłowicz, a nie tow. Skalak — jak kłamcy endeccy wypisują.

WYSTĘP NAJŚWIETNIEJSZEGO TENORA POLSKIEGO ST. GRUSZCZYŃSKIEGO. Dzisiejszy, wtorkowy wieczór w Teatrze Wielkim będzie prawdziwą biesiadą artystyczną dla bywalców teatralnych; tytułową rolę Eleazara w „Żydówce" śpiewać będzie najznakomitszy obecnie w Polsce bohaterski tenor opery warszawskiej St. Gruszczyński, którego udało się pozyskać dyrekcyi tylko na dwa występy. Głośny dziś w całej Polsce śpiewak został zaangażowany do Ameryki na dłuższy czas za iście królewskiem honoraryum. Kreacya Elaazara, jak zgodnie podkreśliła krytyka nasza i zagraniczna, należy do najświetniejszych w bogatym repertuarze tego wspaniałego śpiewaka. Występy Gruszczyńskiego wzbudziły we Lwowie olbrzymie zainteresowanie.

PO RAZ OSTATNI „DZIEJE JÓZEFA", dowcipna sztuka Perzyńskiego, pójdą w Teatrze Wielkim nieodwołalnie w środę.

KURS OGRODNICTWA. Za przykładem lat poprzednich, Tow. Gospodarskie we Lwowie i w obecnym sezonie urządza zimowy Kurs teoryi ogrodnictwa, który trwać będzie od czwartku 16 listopada do początków marca. Wykłady odbywać się będą codziennie, za wyjątkiem świąt, w godzinach popołudniowych 4—7, w sali posiedzeń Tow. Gosp. przy ul. Kopernika 20. Na kurs ten uczęszczać mogą osoby obojga płci, bez względu na wiek i stopień wykształcenia. Bliższe informacye na miejscu, w godzinach porannych 9—12.

ZE SFER POCZTOWYCH donoszą nam, że przeprowadzka oddziałów pocztowych z placu Złowego do odnowionego budynku przy ul. Słowackiego już się rozpoczęła. Onegdaj przeniesiono tam oddział listowy oddawczy, w tym tygodniu znajdzie się tam poczta wozowa, a w następnym kasa. Zaznaczyć należy, że przeprowadzka odbywa się o tyle w trudnych warunkach, że służba tak dzienna jak nocna nie może uledz żadnej przerwie. O otwarciu w nowym budynku służby nadawczej zostaniemy osobno powiadomieni.

**KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie płacono wczoraj za 1 dolara 14.500 do** 15.300, marki niem. 2–2·50, leje rum. 80–85, liry włoskie 560, dynary 200, flor. holend. 5450, fr. franc. 950, fr. belg. 940, fr. szwajc. 2650, kor. czeskie 435, kor. austr. 0·18, kor. węg. 4·50, ft. szterl. 66.000 mkp.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Anna R. usiłowała struć się arszenikiem. Po spożyciu trucizny poczęła żałować swego postępku i udała się do pogotowia rat. z prośbą o ratunek, którego też jej udzielono. — Rozalię Rozwadowską, żonę listonosza, przywieziono w celu zaopatrzenia, gdyż potrącił ją samochód, zadając jej ciężkie obrażenia zewnętrzne.

JAKIE KARTKI ZNACHODZONO W URNIE WYBORCZEJ? W szkole im. Konarskiego przy skrutynium znaleziono kartkę, którą nieznany wyborca oderwał z rogu gazety „Rzeczpospolita" i wypisał na niej Nr. 2. Dołem przy odcinaniu pozostało parę liter z dziennika, wobec tego komisya głos ten unieważniła.

W innym lokalu znaleziono kartkę bez numeru z napisem: „Nie mając zaufania do żadnego stronnictwa przeto nie głosuję!" Na ogół kartek nie odpowiadających warunkom ustawy wyborczej wiele nie znaleziono.

JAK CZŁONEK KOMISYI WYBORCZEJ AGITOWAŁ. Członkiem 15. Komisyi w szkole Sienkiewicza był m. in. sędziwy p. Maryan Kuczyński. Staruszek ten rozdawał kartki z ósemką w lokalu wyborczym. Zapewne nie wiedział o tem staruszek, że takich rzeczy robić nie wolno, bo mógł łatwo znaleść się w całkiem innym, mniej przyjemnym lokalu, gdyby ktoś złośliwy był się o to postarał. Ale po co do komisyi wybiera się ludzi, którzy z przepisami ustawy nie chcą być w zgodzie?

CHJENA O KIEPSKIM WĘCHU. Wczoraj odbyła się imponująca manifestacya robotnicza z okazyi wybrania posłem tow. Hausnera, przyczem „oberwał" chjeniarz za obelżywe okrzyki pod adresem Naczelnika państwa — jak to podajemy w innej notatce. Gazetka brukowa chjeniarzy podaje, jakoby tow. Skalak brał udział w „mordobiciu" niefortunnego bojówkarza. Przepita widocznie chjena straciła węch — gdyż pomyliła się. Tow. Skalak od dłuższego czasu jest poza Lwowem.

PO ZWYCIĘSTWIE „CHJENY". Kobiety we Lwowie pod wpływem agitacyi, idącej z kościołów i kazalnic, były zapalonemi agitatorkami reakcyjnej klerykalno - endeckiej ósemki. W długich ogonkach przeważał żywioł kobiecy, gdzie zaślinione i rozindyczone dewotki piorunowały na Żydów, masonów, socyalistów i t. p.

Gdyby chjena uzyskała większość w sejmie, natychmiast zniesie ustawę o ochronie lokatorów. Wartoby widzieć wówczas miny tych obałamuconych kobiet, które własną ręką i trudem kilkugodzinnego wystawania w ogonku, na deszczu i chłodzie przed lokalami wyborczymi, przyczyniły się do zwycięstwa ósemki i ukręcania bata na własne plecy. Niejedna z tych obałamuconych kobiet dopiero teraz to zrozumie, będzie to jednak trochę za późno.

POKŁOSIE WYBORCZE. Bojówka „chjeny" nie mając na razie „roboty" udała się pod ratusz. Tu wybito kilka szyb w oknie prezydenta Neumana, z zemsty iż ten ośmielił się kandydować do senatu na liście Nr. 14. Chjeniarze nie uznają innych przekonań jak.. sowicie płatne poglądy swych panów — wielkich paskarzy. Wśród tych bojówek nie brak młodzieży akademickiej.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE PODCZAS GŁOSOWANIA. W szkole Konarskiego Julianowi Ślikowi, zapewnie jakaś chjena, „zwędziła" z kieszeni parę tysięcy marek i dokumenty, zaś w szkole Kordeckiego wypróżniono kieszeń Leonowi Semanowi r. Strochowi.

ZNACZNE KRADZIEŻE. Zofii Kohnowej, zarządczyni kuchni „Kursu domowego" skradziono z mieszkania przy ul. Zygmuntowskiej l. 9. kasetę z 100.000 Mp. zaś z szafy 106.000 Mp., 1 dollar i garderobę, wartości 2 miliony marek.

Z piwnicy przy ul. Ormiańskiej l. 16. skradziono jabłka, wartości 360.000 Mp., na szkodę Pawła Maćkowa z Kleparowa.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. Stanisław Andraszuk ze swym przyjacielem „kupując" skórę w sklepie im. Kilińskiego przy ul. Kościelnej „zwędził" skórę na podeszwy, wartości 27.300 Mp. Przytrzymano go i oddano do aresztu policyjnego.

W restauracyi Racka przy ul. Skarbkowskiej Julia Romaniuk skradła Piotrowi Wojtowiczowi laskę, wartości 60.000 Mp., zaś Rackowej czapkę dziecinną, wartości 6.000 Mp. Osadzono ją w „furdydze".



## Z kroniki bandytyzmu.

### NAPADY I RABUNKI.

W Brynicach Zagórnych onegdaj w nocy trzech uzbrojonych bandytów zapukało do domu zarządcy lasu Franciszka Winnickiego, żądając wpuszczenia do środka, gdyż rzekomo w pilnej sprawie przyszli od komendanta posterunku policyi. Gdy nie wpuszczono ich napastnicy weszli do mieszkania przez okno w kuchni.

Tu poczęli wypytywać gospodarza do jakiej narodowości należy, za kim będzie głosować, ile ma krów, ile posiada gotówki i t. p. Podczas rozmowy zawiadomili oni Winnickiego, że z trzech jego krów „zarekwirują" dwie dla swej „armii".

Następnie zażądali wydania pół miliona marek. Winnicki wręczył im portfel z 40.000 Mp. Na to opryszki odpowiedzieli: „szczo ty taku durnyciu dajesz, berim jeho do lisa". Słysząc to napadnięty wziął od swej teściowy H. Ling 67.000 Mp. i wręczył je rabusiom. Bandyci zadowolili się tem, a odchodząc zabronili rozgłaszania całego zajścia, pod groźbą podpalenia.

### UJĘCIE HERSZTÓW SZAJKI BANDYCKIEJ.

W powiecie łańcuckim od szeregu miesięcy dotkliwie dała się we znaki szajka bandycka, którą dowodzili Szantula i Murdzia. Przez dłuższy czas nie można ich było ująć, gdyż ukrywali się dobrze w lasach i u steroryzowanych gospodarzy. Policya, starostwo i obszar dworski w Łańcucie wyznaczyli po 100.000 mk. nagrody za ujęcie obu wymienionych. Przedwczoraj policya zdołała ująć ich we wsi Gedlarowa, koło Leżajska.

### UJĘCIE DEFRAUDANTA I SZPIEGA.

Podchorąży Jakób Minakier pełnił funkcye oficera kasowego II. oddziału sztabu w Wilnie. Pewnego dnia Minakier ulotnił się wraz z dwoma milionami marek i różnemi dokumentami wojskowemi. Wraz z nim uciekła żona pewnego oficera, która żyła z nim w zażyłej przyjaźni.

Wywiadowcy defenzywy wojskowej ustalili, że przyjaciółka Minakiera przebywa w Sopotach, a więc i on sam w pobliżu znajdować się musiał. Istotnie mieszkał on w Gdańsku i przez dłuższy czas utrzymywał się z zdefraudowanych pieniędzy. Gdy pieniędzy się wyczerpały Minakier zetknął się ze szpiegami niemieckiemi, którym chciał sprzedać skradzione w Wilnie dokumenty.

Nie przedstawiały one jednak widocznie wielkiej wartości dla odnośnych władz niemieckich w Gdańsku, gdyż przytrzymano go i oddano w ręce władz polskich.

Aresztowanego sprowadzono do Warszawy.

## Posiedzenie obszernego komitetu wyborczego PPS.

W środę o godz. 7 wiecz. odbędzie się w się w sali Związku prac. gminnych zebranie obszernego komitetu wyborczego, mężów zaufania i członków komisyi wyborczych dla omówienia wyborów do senatu. Obecność wszystkich konieczna!

**Sekretaryat kom. Wyb. PPS.**

# PROCES FEDAKA.

12 DZIEŃ ROZPRAWY.

Wczoraj zakończono przesłuchanie podkomisarza policyi Gacha. Oskarżony Matczak zaprzeczył przytem, jakoby przy śledztwie na policyi użył słów: „Krow nas łuczyła, krow nas rozłuczy". Twierdzi, że zacytował tylko słowa Petruszewycza. „Haj nas rozłuczyt' żelizo i krow".

Przesłuchano następnie świadka Rońdziaka, który stwierdził alibi Sztyka na rynku w południe w dniu zamachu.

Prokurator prosi o przesłuchanie sędziego śledczego Angielskiego, aby odjąć obronie podstawę do kwestyonowania prawdziwości zeznań podkomisarza Gacha.

Obrońca dr. Starosolski sprzeciwia się temu ponieważ uważa, że to wcale nie przyczyni się do wyświetlenia sprawy.

Adwokat Głuszkiewicz postawił 4 wnioski.

1) Aby do próbnego strzelania z rewolweru Fedaka zawezwać oprócz dwóch znawców sztuki strzeleckiej i dwóch lekarzy, także wojewodę Grabowskiego. Oprócz tego aby wojewoda dostawił palto, ubranie i bieliznę w których był ubrany w czasie zamachu.

2) Ponieważ w akcie oskarżenia znajduje się jedno miejsce, które wedle zdania obrony zostało błędnie przetłumaczone z języka ukraińskiego na polski, aby dla zbadania tego zaprosić językoznawców.

3) Ponieważ Fedak stwierdził, że nie chciał popełnić zamachu na Naczelnika Państwa, a wojewody nie chciał zabić tylko zranić, bo gdyby go chciał zabić to strzela tak celnie, że byłby trafił niechybnie, aby dla stwierdzenia tego zarządzić próbne strzelanie w któremby Fedak wykazał swą celność strzału.

4) Ponieważ akt oskarżenia twierdzi, że strzały Fedaka byłyby trafiły Naczelnika gdyby się nie był pochylił, a tymczasem wojewoda zeznał, że Naczelnik w czasie zamachu ani się nie poruszył ani nie przemówił, obrona zwraca się do prokuratora, aby w tym wypadku odstąpił od aktu oskarżenia, w przeciwnym razie obrona będzie zmuszona postawić wniosek o przesłuchanie Naczelnika Państwa.

Następnie adwokaci dr.. Dawydiak, dr. Hanyewicz, dr. Baudel, dr. Szuchewicz i dr. Starosolski postawili kilkadziesiąt nowych wniosków między innemi o powołanie nowych świadków w liczbie przekraczającej piędziesięciu. Dr. Ewyn prosił o przedłużenie rozprawy o półgodziny, aby mógł postawić swoje wnioski. Jednak pora była spóźniona; przewodniczący odroczył rozprawę do dzisiaj.

# Dalsze morderstwa polityczne.

## Dwóch kandydytów na posłów zamordowanych.

Bojówki ukraińskie — jak wiadomo — zamordowały prof. Twerdochliba i Berezowskiego, kandydatów na posłów. W nocy na 4 b. m. we wsi Ispas, pow. stanisławowskiego, czterech osobników podeszło pod okno domu Wasyla Pihulaka, który kandydował do sejmu z ukraińskiej selańskiej radykalnej partyi, i strzałami rewolwerowymi ciężko go zranili. Pihulak odstawiony do szpitala zmarł.

W nocy na 5 b. m. nad ranem we wsi Rosochaczu, pow. kołomyjskiego, wpadło trzech zbrodniarzy do domu chłopa Bachmatiuka, kandydata ukr. do sejmu z tej samej partyi i strzałami zranili go śmiertelnie. Postrzelony zmarł.

Mamy tu do czynienia z tym samym terorem, który zgładził prof. Twerdochliba, a teraz dosięgnął chłopów ukraińskich.

Do wsi, w których dokonano zbrodni, odeszły oddziały wojska i udała się policya w celu przeprowadzenia śledztwa i pościgu za mordercami.

## Majątek państwa polskiego na Górnym Śląsku.

Na państwowy majątek polski na Górnym Śląsku w dziale górnictwa i przemysłu składają się: huta srebra i ołowiu w Strzybnicy, fabryka zwiezków azotowych w Chorzowie i kopalnie węgla Król. Bielzowice, Knurów. Produkcya huty srebra i ołowiu w chwili przejmowania jej przez rząd polski, wynosiła około 1.000 t. ołowiu i 100 kg. srebra miesięcznie; obecnie zwiększyła się mniej więcej o 30 prc. tak, że produkcya ołowiu dosięga 1300 — 1500 t. srebra zaś do 15 kg. Huta posiada duże zHapasy ołowiu (przeszło 2.500 kg.), lecz nie sprzedaje go ze względu na to, by nie trzymać pieniędzy w markach niemieckich, tyle tylko aby pokryć bieżące potrzeby. Produkcya fabryki związków azotowych w Chorzowie wynosi około 7.000 t. miesięcznie; fabryka rozwija się bardzo dobrze; znaczną część produkcyi wywozi zagranicę, głównie do Holandyi, Alzacyi i Lotaryngii. Produkcya kopalń węglowych, oddanych w dzierżawę spólce, w której 50 proc. udziałów mają kapitaliści francuscy, a 50 proc. rząd polski, wynosi około 400.000 t. miesięcznie, co przy nowych cenach węgla — daje około 4 miliardy misięcznego obrotu.

*Mimochodem.*

## Dowód rozumu politycznego.

Wczorajsza „Gazeta Poranna" pod wpływem pierwszych wiadomości o wyniku wyborów w wschodniej Małopolsce wystąpiła z entuzyastycznym artykułem pod trzyszpaltowym tytułem: „Kresy zdał yegzamin" — „Lwów i Małopolska złożyły wczoraj dowód rozumu politycznego".

„Gazeta Poranna" popierała listy Nr. 14 12 i 10. Okazuje się, że żadna z tych list nie otrzymała na całym tym obszarze jednego nawet mandatu. Widać bez rozumu politycznego były wszystkie te listy. X.

## Walki z bandami.

**W okolicy Zaleszczyk miał się się przedrzeć przez granicę do Małopolski znaczniejszy oddział najeźdźców. Władze wydały odpowiednie zarządzenia.**

**Przedwczoraj zrana w pobliżu Horodenki oddział wojska i policyi natknął się na bandę bolszewicko-ukraińską. W czasie wymiany strzałów padło od kul czterech bandytów trupem na miejscu.**

## „Tryumf" Chjeny.

Chjena dumna jest z wyniku wyborów.

Przypatrzmy się jednak bliżej, jak to zwycięstwo wyglądało. Największy procent głosujących stanowiły kobiety. Kobiety, dla których hasło: „Bóg i ojczyzna" stanowi cały program ideowy, bezmyślnie i bezkrytycznie oddawały głosy na ósemkę, a na pytanie, dlaczego głosują na kandydatów ósemkowych, miały jedną odpowiedź: „My jesteśmy Polki". Trzeba bowiem stwierdzić — zanim reakcya zacznie roztrębywać swoje zwycięstwo, — że we Lwowie i na kresach i wszędzie, gdzie reakcya próbowała swych sił — występowała ona z hasłem nie pracy twórczej — lecz uderzała na alarm: „Niebezpieczeństwo grozi".

O bezmyślności i małem wyrobieniu politycznem większości kobiet świadczy fakt, że podczas głosowania największa ich ilość, o ile naiwnie, o tyle głośno przyznawała się do tego, że „przychodzili panowie i kazali głosować na ósemkę".

I ktoś inny jeszcze kazał. Mamy całkiem autentyczne zeznania kobiet, że księża grozili piekłem, nieszczęściem, które spadnie na ich rodziny, jeżeli nie oddadzą głosu na ósemkę. — Ósemka — to znak narodu i krzyża! Tak księża teroryzowali swe owieczki, że kobiety zatajały przed mężami, na kogo będą głosować.

Obok tego teroru ze strony kościoła był teror inny: ze strony osławionych organizacyi narodowych. Te nie agitowały dawnym sposobem: Głąbiński czy inny Korfanty to a to zdziała dobrego. Nie! było hasło inne: ósemka obali Naczelnika państwa! Nie będzie już tego naczelnika, który odbył wyprawę kijowską, który oddawał Wilno, Galicyę wschodnią, który się zmawia z... Niemcami. Nie było tak plugawych słów, którychby Chjeny nie używały dla stwierdzenia potrzeby usunięcia Naczelnika państwa.

„Bóg i ojczyzna" — to jedno hasło, a drugie „Precz z Piłsudskim!"

Pewien wybitny lekarz powiedział po wczorajszych wyborach, że żaden uczciwy człowiek nie mógłby się przyznać do tego, że kiedyś sympatyzował z narodową demokracyą. A następnie wyjaśnił to w bardzo prostych słowach: „Grupy polityczne, którym za program służy anarchistyczna robota przeciw Naczelnikowi państwa, a pomocą w wyborach jest: agitacya księży, przekupstwo, teror, groźby i pałka, nie mogą liczyć na poparcie ani uznanie inteligencyi pracującej. Są to rzeczy zbyt brudne, by intelekt umysłowy mógł niemi nie gardzić".

Te słowa uczonego będą niewątpliwie wyrazem przekonań olbrzymiej większości społeczeństwa. B.

## TRAKTAT ROSYJSKO-NIEMIECKI.

BERLIN, 6. 11. Wolff. Niemiecko-rosyjskie rokowania w sprawie rozszerzenia traktatu w Rapallo na Białą Ruś, Ukrainę, 3 republiki federacyjne kaukazkie i republikę Dalekiego Wschodu doprowadziły do traktatu, który został dziś podpisany przez obie strony. Traktat ten obejmuje istotne postanowienia umowy z 6-go maja 1921, potrzebne do stworzenia podstaw dla stosunków gospodarczych między Niemcami i wspomnianymi państwami.

*Różne.*

O OPIEKĘ LEKARSKĄ W SZKOŁACH. Jak donoszą z Warszawy, na ostatniem miesięcznem posiedzeniu lekarzy szkolnych w Warszawie w min. oświecenia zajmowano się sprawą opieki lekarskiej w szkołach. Podnoszono mianowicie po referacie p. Budzińskiej-Tylickiej konieczność współpracy wychowawców z lekarzami oraz ustanowienie kierowników ćwiczeń cielesnych, którzy byliby głównymi pomocnikami lekarza. Omawiano też organizacyę dożywiania niezamożnej młodzieży, sprawę kolonii itd.

# Wojna między klerem.

Gdy tak deklamuje się o jedności narodowej chrześcijańskiej, właśnie akcya wyborcza ujawniła przerażające stosunki wśród kleru.

Duch chrystyanizmu do reszty opuścił te szeregi. Wzmogło się natomiast do niesłychanych rozmiarów rozwydrzenie wyborcze, chciwość mandatów i wpływów politycznych.

Dopóki kler zgodnym frontem reakcyjnym atakował lewicę, a zwłaszcza socyalistów, wydawało się przynajmniej, że przyświeca mu jakaś ideologia, — reakcyjna wprawdzie, ale przecież ideologia...

Ale gdy kler katolicki rozpadł się na kilka zwalczających się obozów; gdy wybuchła walka między tymi obozami, wówczas ujawniła się cała głęboka demoralizacya naszej hierarchji i niesłychany upadek ducha chrześcijańskiego.

Ta księża wojna ujawniła głęboką gangrenę. Dla zilustrowania weźmiemy chjeńską (8) a dwunastkę katolicko- ludowych, którzy weszli w skład centrum (12).

Z ósemki kandyduje mnóstwo księży (n. p. ks. Lutosławski) z biskupem Sapiehą na czele. Z dwunastki kandyduje również mnóstwo księży, (n. p. ks. Madej, ks. Kotula, ks. Czuj i t. d.), a popiera ich biskup Wałęga.

Endecki „Wieniec i Pszczółka" referuje o próbach zgody w ten sposób (z ogromnem oburzeniem) że **księża z dwunastki ujawnili niezwykłą chciwość na mandaty. „Pycha"** (!) nimi kieruje — woła klerykalny „Wieniec". Ale Pan Bóg kara pysznych!! — kończy księża gazetka.

12. dłużną nie pozostaje! „Lud katolicki" urządza całą wyprawę na 8-kę!

W jednym z numerów „Lud" dosłownie tak charakteryzuje ósemkę.

że 8-ka jest powodem niezgody narodowej;

że jest na utrzymaniu obszarników;

że jest zanadto katolicka i t. d.

Nieźle, jak na biskupią gazetkę. Naturalnie „Wieniec" endecki odpowiedział rychło a dobitnie.

Ks. Madej oskarża najwyraźniej ósemkę o herezyę i powiada, że jest raczej reprezentantką narodowego kościoła (Hodurowców), niż katolicyzmu. Czy podobna?!... Sapieha, Teodorowicz, ks. Lutosławski, — ci najpewniejsi te filary wojującego klerykalizmu — heretykami i hodurowcami!...

Dalej pokazuje się, że 8-ka we wszystkich najważniejszych sprawach zdradzała interesy katolicyzmu.

Czytamy n. p. dosłownie.

„1) Czy nieprawdą jest, że Narodowa demokracya prowadziła na forum sejmowem politykę nieszczerą wobec Kościoła i duchowieństwa polskiego?

2) Czy nieprawdą jest, że najważniejsze dla kościoła artykuły Konstytucyi marcowej t. j. art. 114 — o stosunku kościoła do państwa i art. 121 o szkole zostały uchwalone w duchu wrogim dla Kościoła tylko dzięki zdradliwemu stanowisku najwybitniejszych członków klubu endeckiego którzy sromotnie opuścili salę głosowania przy trzeciem czytaniu Konstytucyi.

4) Czy nieprawdą jest, że naczelny oficyalny organ Narodowej demokracyi „Gazeta Warszawska" napadła z furyą godną Mankietników i Hodurowców na Ojca św. Piusa XI. we wrześniu b. r. w artykule „Monsignore Komarnickyj", obrzucając czcigodną postać Ojca chrześcijaństwa stekiem obydnych zarzutów i oszczerstw?...

...Czy przytoczone tu fakta i zasady polityczne nie stwierdzają niezbicie tej prawdy, że „Narodowa Demokracya" na dnie swojego programu kryje aspiracye i zasady wręcz przeciwne zasadom, które wyznaje i głosi Kościół katolicki, czyli że jej zasady zgodne są z poglądami zwolenników tak zwanego kościoła narodowego? A jeśli tak jest, jeśli stosunek narodowej demokracyi był i jest do Kościoła nieszczery i nielojalny — to z jakim czołem N. D. żebrze u duchowieństwa o pomoc w obecnej kampanii wyborczej?"

Tyle ks. Madej.

Komentarze chyba zbyteczne. Prawdziwa monachomachja (walka mnichów) w której jedni księża dla celów wyborczych zarzucają innym księżom, że za mało są klerykalni.

Tak wygląda ta księża wojna.

Nie potrzeba chyba wymowniejszej ilustracyji, jak szkodliwą jest rzeczą gdy duchowieństwo miesza się do polityki i prowadzi rozwydrzoną agitacyę wyborczą. Obniża to i wypacza politykę, ale niemniej poniża i wypacza religię i Kościół.

## *Komunikaty.*

× SEKRETARYAT „ŻYCIA" Związku **polskiej niezależnej akademickiej młodzieży socyalistycznej** we Lwowie, **urzęduje** w poniedziałki i piątki od 6.20 do 7, w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p. —3

× OBCHOD KU CZCI PASTEURA. Z inicyatywy Tow. Przyjaciół Francyi p. Dalbis, profesor filozofii Wydziału medycznego z Paryża, wygłosi w języku francuskim odczyt o **cywilizacyjnem znaczeniu odkryć Pasteura**, ilustrowany licznemi projekcyami — a to we wtorek dnia 7. b. m. o godz. 7-mej wieczór w sali Instytutu Geologicznego, ul. Długosza l. 8. I. p. Wstęp 200Mp., a dla członków Tow. Przyjaciół Francyi, dla stedentów i uczniów szkół średnich 50 Mp.

## *Z wydawnictw.*

ST. ROSSOWSKI: „CHWILE". Wybór poezyi Lwów, 1923.

Poezyi dni dzisiejszych, mówiącej bardzo głośno ale nie z mocą, przyznać można jedną usługę, niezaprzeczenie wielką, która tkwi w gorączkowem poszukiwaniu nowych wartości t. j. nowych kategoryi piękna i nowych form jego uzewnętrznienia. — Taki okres przełomowy, który zrywa z tradycyą i za wszelką cenę chce wypromieniować nową ewangelię sztuki, powtarza się peryodycznie co pewien przeciąg czasu w historyi literatury i o ile nie spełni światoburczych zapowiedzi i wielkich nadziei, z któremi na podbój wyruszają jego twórcy, to w każdym razie niszczy szablony, wznosi nowe pierwiastki, nowe pojęcia w świat umysłowości, rozszerza horyzonty, spulchnia niejako glebę, zasilając ją sokami żywotnymi, spełnia krótko mówiąc, dzieło ewolucyjne, — jeżeli jak podniosłem, nie stać go na potęgę aktu rewolucyjnego.

Marzeniem młodych ludzi będzie zawsze torowanie dróg, poszukiwanie nowych bogów. i stąd w ich działalności jest gorączkowość, dorywczość, bardzo często powierzchowność operująca frazesem bez głębszej treści, Intellekt, który przywarł już do pewnych pojęć i ustalił sobie pewne wartości, nie daje się pociągać nowym prądom, nowym ewangeliom, pozostając w środowisku, z którego wyrósł i w którem dojrzał. Wychodząc ze słusznego założenia, że istota piękna jest nienaruszalna i niezależna od ustrojów chwili, że szkoły literackie czy artystyczne są tylko próbami jak najpełniejszego jej uzewnętrznienia, trwa przy swoich doświadczeniach i przy swoim kanonie tworzy — bo tworzyć musi w zakresie swego światopoglądu estetycznego, nie dbając o to, że mu zarzucą, iż nie idzie z duchem czasu. I taki twórca, którego młodzi nazwą „człowiekiem starej daty", nie zdając sobie sprawy z tego, że ich kiedyś nowi zapaleńcy odrzucić zechcą do rupieci, ma niezaprzeczenie równe prawo do przemawiania, jeżeli tylko twórczość jego jest doskonałym wyrazem sztuki, której nigdy żadna szkoła nie zdołała zaanektować na wyłączną własność.

Zbiorek poezyi St. Rossowskiego nie jest jakimś impulsywnym objawem poetyckiego natchnienia. Sam autor przyznaje, że wiersze te powstawały dorywczo w szeregu lat, „że „wykradły się z klatki pojęć zawodowych autora, ilekroć znalazły ją niedomkniętą na chwilę". Zaszczytnie znany poeta należy właśnie do tych, których nie tknął rewolucyonizm dokonujący się w sztuce, którzy przechowują i kultywują ideały piękna, wypowiadające się klasyczną prostotą formy i przeźroczą jasności treści. Nie szuka się w nich tedy czegoś jaskrawie oryginalnego, czegoś karkołomnie zuchwałego, czegoś wspólnego z akrobatyką i kuglarstwem. Rossowski nie jest lirykiem i bardzo rzadko zdobywa się na bezpośredniość uczucia (w przepięknych wierszach Nokturn, Nie dano, W pustej alei, Powrót); lecz przez całą jego poezyę refleksyjno- opisową przebłyskują złote nitki czystego, pogodnie serdecznego liryzmu. Poeta nie szuka górnych szczytów natchnienia uczuciowego, lecz jego spokojny klasycyzm nie ma w sobie nic z chłodu przedmiotowości: bije w nim zawsze głęboko czujące serce współczesnego człowieka. Wyczuwa się mocne jego drżenie, zwłaszcza w utworach, natchnionych wrażeniami z czasu straszliwej wojny, w których poeta zdobywa się na siłę i jędrność ekspresyi (między nimi śliczne „Rubiny", „Znalezienie". Narracyjny charakter poezyi Rossowskiego osiąga swe apogeum w rzewnym na poły w żartobliwym tonie utrzymanym wierszu: „Nieznany", oraz w stylowym, wykwintnym pod względem formy: „Jako i my odpuszczamy".

Mniejsze wrażenie wywierają dłuższe utwory czysto refleksyjne: choć pod względem artystycznym stoją bardzo wysoko, szkodzi im zbyt rozwlekła opisowość. Forma poezyi jest zawsze krystalicznie czysta i tutaj Rossowski okazuje się jako jeden ze starych mistrzów, umiejących zakląć w doskonałe kształty artyzmu. Głęboka kultura, przejawiająca się w szlachetności linii i treści, sprawia, że „Chwile" Rossowskiego — mimo swoich o przeszłość trącających akcentów, których nie chcą rozumieć „młodzi", zostaną odczute przez wszystkich miłujących piękno bez względu na prądy i metody, więcej mącące, niż ustalające pojęcia o niem.

**Artur Cwikowski.**

# Pod adresem szefa sanitarnego.

JAK SIĘ POSTĘPUJE Z INWALIDAMI.

Dnia 27. września b. r. odbyło się w tut. szpitalu garnizonowym superrewizyjne badanie wojennych inwalidów. Lwy cisnęły się mimowoli do oczu i serce krajało się na widok tych, przesuwających się przed Komisyą superrewizyjną, krwawych ofiar wojny, tej bezkształtnej masy ludzkiej, bez rąg i nóg, tych ociemniałych, sparaliżowanych i gruźliczych postaci, należących raczej już do tamtego świata. Każdemu prawie z tych najnieszczęśliwszych przyznano po bardzo starannem i dokładnem zbadaniu lekarskiem w P. K. U. Lwów pewien procent niezdolności, bardzo zresztą skromny ze względu na instrukcyę inwalidzką, będącą — jak wiadomo — jedną z najostrzejszych w Europie.

Przewodniczący jednak tejże komisyi superrewizyjnej p. Węglowski, były oficer moskiewski, którego pulchna postać i wydelikacone rączęta tak jaskrawo odbijały się od wynędzniałych i granatami zniekształconych postaci inwalidzkich, **skreślał bez litości i pardonu przyznane inwalidom procenta**, spychając ich w ten sposób na dno skrajnej nędzy. Prawdopodobnie pan ten powodował się obawą, by przyznanie choćby najmniejszej renty, przypadkiem nie przedłużyło marnego żywota tych wydziedziczonych i pragnął też tym, na swój istynnomoskiewski sposób urządzonym pogromem inwalidów zapewne przyspieszyć swój awans na tak utęsknione szlify jeneralskie.

Nieludzkiem postępowaniem p. Węglowskiego rozgoryczeni do głębi wojenni inwalidzi apelują tą drogą do uczucia humanitarnośći i sprawiedliwości p. szefa sanitarnego i proszą Go, by nie dopuścił do tak rażącego pokrzywdzenia inwalidów wojennych i zarządził ponowne superrewizyjne zbadanie pokrzywdzonych, względnie, by w przysługującym, własnym zakresie naprawił krzywdę niesłusznie wyrządzoną tymże biedakom.

—•••—

# Zwycięstwo górników amerykańskich.

Długo strejk górników angielskich zakończył się wreszcie ich zwycięstwem. Gdy wdrożone przez prezydenta Hardinga próby ugody rozbiły się, przystąpił rząd do zorganizowania [illegible] węgla a nadto, ponieważ strejk zaczął poważnie zagrażać całemu życiu gospodarczemu kraju zapowiedział rząd, że państwo zarządzi przymusowe uruchomienie kopalń.

Był to dla górników odpowiedni już moment do wdrożenia rokowań z pracodawcami.

Wobec tego prezydent Związku zawodowego górników zaprosił właścicieli kopalń na wspólną konferencyę z delegatami górniczymi do Cleveland celem zawarcia umowy w sprawie płac zasadniczych i zakończenia strejku.

W konferencyi w Cleveland wzięła udział mniejszość przedsiębiorców, reprezentująca tylko 25 proc. całej produkcyi węglowej. Gdy jednak w toku dyskusyi jeden z przedsiębiorców oświadczył, że mająca się zawrzeć umowa obowiązywać będzie tylko obecnych na konferencyi pracodawców, prezydent Związku górników Lewis na podstawie otrzymanych informacyi złożył oświadczenie następujące: „Gdy tu ułoży się skala płac, przyjmie ją zarazem 75 proc. wszystkich kopalń węgla, w których jest strejk i w ciągu jednego tygodnia będą one w ruchu. Górnicy w walce tej zwyciężyli Niema już o tem mowy, by w górnictwie przeprowadzono redukcye płac".

Podpisana następnie przez delegatów górniczych i przedsiębiorców umowa oznacza dla górników świetne zwycięstwo. Żądana przez pracodawców redukcya płac została odrzuconą. Płace, które obowiązywały przed 31. marca b. r. a których redukcya wywołała właśnie strejk, zostały zatwierdzone do 31. marca 1923 r., tak samo i warunki pracy.

Podczas rokowań zażądali jeszcze przedsiębiorcy, by ułożenie nowych warunków pracy i płacy przekazać sądowi rozjemczemu; wobec jednak oporu górników odstąpili od tego żądania. Zawarta w Cleveland umowa zbiorowa ustala metody, na podstawie których nowe warunki będą układane. Nastąpi to na nowej konferencyi przedsiębiorców i górników. Konferencya ta wybierze w równym składzie komisyę, która wypracuje szczegółowo umowę, mającą obowiązywać od 1. 6. 1923 r. Nadto wybraną zostanie komisya śledcza, która przy współudziale rządu badać będzie stosunki w kopalniach i podawać będzie sposoby załatwiania sporów w górnictwie. Powołanie takiej komisyi było przez górników już oddawna żądane.

Górnicy odnieśli tedy zwycięstwo na całej linji.

—•••—

# Samowola.

Do czego dochodzi policya, niech posłuży następujący fakt:

W ubiegłą sobotę bawiąc we Lwowie wstąpiłem do ukr. teatru: Podczas przedstawienia budynek został okrążony przez policyę, która po skończonem przedstawieniu rozpoczęła kontrolę dowodów osobistych w samym budynku. Sama kontrola zwłaszcza w obecnych niespokojnych czasach możeby znalazła usprawiedliwienie, lecz fakt, że rewizya odbyła się w teatrze, w miejscu gdzie częstokroć rodzą się najszlachetniejsze uczucia i gdzie człowiek uczy się kochać wszystko co wzniosłe i piękne, zasługuje na najwyższe oburzenie. Świątynia sztuki winna być respektowaną nawet przez policyę.

Wracając do samej rewizyi i jej skutków, muszę zaznaczyć, iż dowiodła ona, że władze bezpieczeństwa żyją resztkami postrzępionych nerwów, czego dowodem może posłużyć odpowiedź pewnego ajenta, który na moje słowa „że podobne postępowanie, może wyprowadzić z równowagi najbardziej zrównoważonego człowieka" rzekł: „nas już wyprowadzono".

Słowa te, rzucają trochę światła na masowe aresztowania Ukraińców jakie mają miejsce od dwóch tygodni w całym kraju. Władze centralne, winne pouczyć podległe im organa, że nerwy zwłaszcza u policyi nie powinny się rozchodzić".

O przyczynie aresztowania nie mam dotychczas pojęcia, gdyż jako legitymujący się dwoma legitymacyami i świadectwem M. S. W. nie mogłem budzić żadnego podejrzenia. Nie wyjaśnia jej również odpowiedź dyżurnego komisarza „chcielibyśmy wiedzieć, co pan ma w kieszeni". Odpowiedź podobna kpinami trąci. Nie dosyć, że spokojnego abywatela wyciąga się z teatru, każe mu się maszerować pod najeżonymi bagnetami do komisaryatu, naraża się go na 4- godzinne wyczekiwanie pociągu spóźnionego z powodu aresztu i w dodatku kpi się z niego.

**Wobec takiego postępowania ironią brzmią** słowa prez. Nowaka o równouprawnieniu wszystkich narodowości. Fakt, że zaaresztowano samych Ukraińców, mowi, że tutejsi możnowładcy, nie bardzo liczą się z rozporządzeniami władz centralnych a na własną, zdaje się, rękę dzielą ludność na korzystającą z pełni praw i ochrony ze strony organów bezpieczeństwa i na narażoną na ich szykany.

—•••—

# Walka z chorobami wenerycznemi w Polsce.

W związku z uchwaleniem przez sejmową podkomisyę zdrowia publicznego ustawy o walce z chorobami wenerycznemi, w której przewidziany jest projekt sanitarnych świadectw przedślubnych, prof. Żurawski z min. zdrowia udzielił następujących informacyi:

Według spisów przeprowadzonych przez min. zdrowia w latach 1918 i 1919 liczba chorych wenerycznych w całej Polsce wyniosła cztery procent ogółu ludności. Zaznaczyć przytem trzeba, że ogromna przewaga przypiotu nad rzeżączką jest zjawiskiem bardzo groźnym w swych skutkach społecznych.

Te cztery procent, stwierdzone w roku 1919, stały się już w chwili obecnej liczbą fikcyjną, gdyż repatryacya i demobilizacya przysporzyły nową falę chorych wenerycznie.

Zwłaszcza Rosya obdarza nas hojnie luesem. Chorzy repatryanci po powrocie do swych domów, zarażają swe rodziny, przez co liczba chorych musiała wzrosnąć bardzo znacznie w ciągu stosunkowo małego przeciągu czasu.

W chwili obecnej liczba chorych wenerycznych na teryторyum państwa polskiego **osiąga już prawdopodobnie cyfry dwóch milionów.** W samej Wschodniej Małopolsce istnieje około miliona chorych na kiłę endemiczną, która była tam zawleczona jeszcze przed 130 laty. Jest to zjawisko nad wyraz groźne, nieobliczalne w swych skutkach i domagające się jaknajszybszej akcyi ratunkowej. Losy Wschodniej Małopolski są w tym względzie doprawdy tragiczne. Po pierwszem zawleczeniu kiły w roku 1793 przez armię rosyjską, już w roku 1848 nastąpiła druga fala zarazy, którą przyniosły wojska rosyjskie, idące na Węgry. Wreszcie rok 1893 i 1895 przyniósł wraz z robotnikami włoskimi, sprowadzonymi dla budowy dróg i szos, nowy transport kiły.

Podczas swej podróży na Huculszczyźnie prof. Żurawski badał w pewnej wsi przeszło 300 osób. Z tej liczby tylko u dwóch osób nie zdołał stwierdzić ad oculos luesu, wszyscy pozostali byli chorzy.

Projektowane jest masowe leczenie i robi się już plany na rok przyszły, ale wszystko może się rozbić o brak odpowiednich kredytów. Bez funduszów walka z chorobami wenerycznemi jest niemożliwa. Należy znacznie powiększyć ilość szpitali, stworzyć cały aparat propagandy antywenerycznej, przygotować duży zastęp specyalistów, a na to wszystko trzeba mieć dużo pieniędzy.

—•••—

## Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ TOKARZE I ŚLUSARZE! Z powodu niedojścia do skutku regulacyi płac w fabryce „Ferum" wybuchł strejk. Niech nikt **nie podejmuje pracy w tej fabryce.**

—•••—

## Komunikaty.

× POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE. We środę dnia 8. listopada br. o godz. 18.30 odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem p. Inż. Karol Bily inspektor szkół przemysłowych, wygłosi odczyt p. t.: „O celu i znaczeniu pracy ręcznej w warstatach szkolnych". Po odczycie Walne Zebranie Sekcyi Mechaników.

—•••—

# Ubrania męskie zimowe 22.000, 24.000, 29.000 Mk.

**Bardzo eleganckie ubrania 39.000, 40.000, 45.000, ze znakomitych materyałów 48.000, 50.000, 52.000,** Kurtki watowane bardzo ciepłe i praktyczne 32,000—, 42.000— Raglany bardzo eleganckie z wybornych materyałów 49.000, 65.000. — Spodnie zimowe w rozmaitych kolorach 11.000, 13.000. — **Palta zimowe, Płaszcze damskie,** 3 buciki zagraniczne damskie i męskie. — Pledy i chustki po nader nizkich cenach.

**POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY pasaż Mikolascha** (obok Kina LUX).

## OGŁOSZENIA.

MŁODEGO CHŁOPAKA do roznoszenia gazet poszukuje biuro dzienników Buchstaba Legionów 20.

DO SŁOBODY RUNGURSKIEJ poszukuje się majstra pompowego. Zgłoszenia kopalnia nafty Berla Lantnera Słoboda rungurska. 9

SPRZEDAŻYSTA POLACZEK Sambor. Ilustrowane cenniki darmo.

POSZUKUJĘ pomocnika fryzyerskiego EKSLER Janowska 14. 8

ZDOLNE panny do szycia spodni maszyną znajdą natychmiast zajęcie przy ul. Jachowicza l. 4. 5

**Kroju i szycia wyucza PAULINA BERLIŃSKA Szewczenki 11** Wykonuje modele i formy 39

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista 44
**Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
**Dr. J. MUND** b. Sek. szpit. wied. i lwow. ordyn. 8—9, 12—1, 3—6
43 Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).

**Popłatne zajęcie** uzyskać może każdy dobrze ustosunkowany kupiec, przemysłowiec, urzędnik lub emeryt obejmując przedstawicielstwo miejscowe poważnego Towarzystwa asekuracyjnego. Zgłoszenia z dokładnemi wiadomościami osobistemi pod „Stateczność" do „Reklamy prasowej" Lwów, Chorążczyzna. 1505

**Szewskich robotników I. i II. kl. poszukuję zaraz**
Płaca za spody 7.000 mk., za buty 9.000 mk., praca stała, mieszkanie zapewnione, reflektuje się tylko na ludzi prawdziwie zdolnych.
Zgłoszenia: ANTONI KECHT, BORYSŁAW

**Zdolnych ajentów** 1509
poszukuje poważna polska instytucja ubezpieczeniowa. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia i wyników pracy oraz stawianych wymagań pod „Miła współpraca" do „Reklamy prasowej" Lwów Chorążczyzna

**Przeznaczenia**, charakter, zalety, wady, kim jesteś? kim być możesz? Określa Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych). Napisz własnoręcznie nazwisko, adres, natychmiast otrzymasz wiadomości gratis. Osobiście przyjmuje od 12—7. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Piękna 25 róg Marszałk. 1489

POSZUKUJĘ 2 pokoji z kuchnią z meblami lub bez. Pośrednictwo pożądane. Lublinerowa Łyczakowska 10, 1. p. 1

**Inserujcie w Dzienniku Ludowym.**

**Składnica materjałów technicznych i elektrycznych** poleca ze składu dynamo-motory, agregaty benzynowe, sprzężone z dynamomaszyną od 4—35 HP.
1410
**Marjan Leikert. Lwów, ul. Lindego 2.**

**BERSON** 1441
Obcasy i zelówki gumowe **BERSON** są trwałe i zachowują elegancję waszego obuwia



**Berson Kauczuk** (Sp. z ogr. odp.)
Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

KAROL de COSTER.
# Dyl Sowizdrzał
Pierwsze pełne wydanie w języku polskim. — Tłumaczył z flamandzkiego
PRZECŁAW SMOLIK.
DWA TOMY. DWA TOMY.
Nakład Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie.
**Cena wraz z dodatkiem księgarskim 3.000 Mp.**
**Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w Księgarni Ludowej Szajnochy 2.**

**„GRAFIKA" Marek Seide**
**LWÓW, UL. KOLLĄTAJA 5** (w podwórzu)
1364 posiada zawsze na składzie:
PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU i FORMATU.
PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki i t. p.
MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie i t. p.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych POPELBAUMA we WIEDNIU.
Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich T. Kaldyka i Ska w Poznaniu

**Majątki ziemskie, Gospodarstwa** rozmaitych wielkości, kamienice, wille, hotele, młyny, tartaki oraz wielki wybór rozmaitych posiadłości tak miejskich, jak wiejskich. Reflektanci zechcą się z pełnym zaufaniem zgłosić do:
**Wszechpolskiej Agencyi Pośrednictw**
POZNAŃ — UL. DŁUGA 5. TEL. 2834.

KINO **PASAŻ** Pasaż Mikolascha. **Od wtorku 7-go listopada b. r. wielki dramat gigantyczny w 6 aktach p. t. Dr. MABUZE SERJA II.**

Zastępca naczelnego redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19, tel. nr. 374.